PR

Cena numeru 2 zł.

GŁOS CHŁOPSKI

ROK IV | ŁÓDŹ, SOBOTA, 3 KWIETNIA 1948 ROKU | Nr 90 (1018)

ZAMACH STANU we WŁOSZECH

organizowali generałowie faszystowscy przy pomocy sztabowców brytyjsk:ch i amerykańskich

W przeddzień wyborów

miała wybuchnąć wojna dom,wa we Włoszech

RZYM (PAP). Korespondent poczytnego dziennika rzymskiego „La Republica", Giorgio Tazartes podaje rewelacyjną wiadomość o istnieniu na terenie Włoch **tajnej organizacji faszystowskiej,** której celem było **przygotowanie wojny domowej dla niedopuszczenia do zwycięstwa frontu ludowego w zbliżających się wyborach. Organizacja ta cieszy się poparciem wywiadu amerykańsk'ego oraz brytyjskiego Intelligence Service.**

Dzienik twierdzi, że **spisek faszystowski został uknuty na zebraniu, jakie pod eg'dą oficera wywiadu brytyjskiego odbyło się w Rzymie 19 lutego z udziałem 21 b. działaczy faszystowskich.** Na czele spisku stanęli: szef włoskiego sztabu generalnego z czasów Mussoliniego i b. dowódca włoskich sił zbrojnych na froncie wschodnim — marsz. Giovanni Messe, jeden z dyplomatów Mussoliniego — książę Ascanio Colonna oraz b. członek wielkiej rady faszystwoskiej admirał Thaon de ~avel. W spisek zamieszany jest również generał karabinierów — Pleche.

Spiskowcy zamierzali dokonać w przede dniu wyborów we Włoszech, tj. 17 kwietnia br. zbrojnego zamachu stanu i przejąć władzę w swe rece. W tym celu utworzyli oni na terenie całego kraju specjalne grupy bojowe, które miały w odpowiedn'ei chwili przystąpić do akcji. Spiskowcy liczyli, że akcję ich poprze pewna część regularnej armii włoskiej. Podkreślając, że we wszystkich koszarach na terenie Włoch **znajduje się dwa razy więcej broni, niż trzeba, dziennik wyraża przypuszczenie, że spiskowcy mieli stamtąd otrzymać uzbrojenie.**

RZYM (RAP.). Cała prasa włoska zamieszcza na pierwszym miejscu oświadczenie burmistrza Turynu, który zwrócił się do sądu o wydanie nakazu aresztowania ludzi, odpowiedzialnych za **przygotowanie puczu faszystowskiego w Turynie,** który według odkrytych dokumentów miał mieć miejsce w przeddzień wyborów powszechnych we Włoszech w nocy z 16 na 17 kwietnia.

Wczorajsza „Unita", centralny organ Włoskiej Partii Komunistycznej reprodukuje na pierwszej stronie kopie dokumentów zawierających **tajne rozkazy dla spiskowców.**

Jeden z rozkazów, podpisany przez marszałka Giovanni Messe, członka faszystowskiej organizacji „Armia Wyzwolenia" i byłego szefa sztabu armii Mussoliniego, nakazywał przygotowanie się do przewrotu i zarządzenia ogólnej mobilizacji w rejonie Turynu na dzień 16 kwietnia o godzinie 24-tej. „Unita" stwierdza, że rozkaz ten świadczy o przygotowaniach tajnych organizacji faszystowskich. które chciałyby przeszkodzić oczekiwanemu zwycięstwu Frontu Demokratycznego.

RZYM (RAP.). Podczas kampanii wyborczej we Włoszech, w szeregu miejscowości doszło do starć między władzami a ludnością. **W Rzymie na wiecu wyborczym, na którym przemawiali kandydaci partii de Gasperi'ego masy ostro zaprostestowały przeciw ich wystąpieniu.** Policja aresztowała kilkadziesiąt osób. Dwadzieścia osób odniosło obrażenia podczas utarczki z policją.

W Padwie na wiecu socjalistycznym wkroczyła policja i aresztowała szereg osób.

RZYM (RAP.). Komitet wykonawczy Generalnej Konfederacji Związków Zawodowych we Włoszech ogłosił jednogodzinny strajk na dzień 8 kwietnia na terenie całych Włoch. **Strajk ten ma być protestem przeciw reakcyjnym posunięciom rządu, uderzającym we włoski ruch zawodowy.**

Marszałek Sokołowski



Dowódca wojskowy radzieckiej strefy okupacyjnej — **marszałek Sokołowski** — wydał rozkaz o kontroli osób i pociągów francuskich, amerykańskich i brytyjskich w strefie radzieckiej.

* * *

BERLIN, (PAP). — Dzienniki donoczą, że **pociągi amerykańskie, brytyjskie i francuskie nie zostały dopuszczone na teren strefy radzieckiej, ponieważ załoga tych pociągów nie zastosowała się do zarządzeń kontrolnych, wydanych przez władze radzieckie.**

*

BERLIN (PAP).—Agencja NDN podaje, że zastępca generała Robertsona, gen. Brownjohn, wystosował pismo do zastępców gubernatorów wojskowych strefy radzieckiej, **amerykańskiej i francuskiej proponując zwołanie konferencji dla omówiee nia kontroli ruchu międzystrefowego.**

Clay naśladuje Hitlera

Nowe „posłannictwo" przemysłu niemieckiego w Europie



WASZYNGTON (PAP). — Dowódca amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech gen. **Clay wezwał do odbudowy przemysłu niemieckiego, jako „podstawy rekonstrukcji Europy".** Clay wyraził przekonanie, iż Niemcy „ostatecznie" oprą swój system gospodarczy na zasadach kapitalistycznych i staną się „skuteczną" zaporą przeciwko próbom „penetracji komunistycznej".

Powyższe oświadczenie gen. Clay'a zostało wczoraj opublikowane przez komisję budżetową Izby Reprezentantów.

BERLIN (PAP). — Jak donosi duesseldorfska „Rheinische Post", w przyszłą środę dowódca brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech gen. Robertson wygłosić ma przed parlamentem północnej Nadrenii-Westfalii **„przemówienie najwyższej wagi politycznej".**

Jakkolwiek władze brytyjskie nie zdradziły treści przemówienia generała Robertsona, w kołach niemieckich krążą pogłoski, że **ogłosi on oficjalne utworzenie rządu Niemiec Zachodnich.**

Panika wśród faszystów na Peloponezie

Sophulis przyznał się do „opuszczenia" szeregu miejscowości w południowej części półwyspu greckiego

ATENY (RAP). — Reakcyjne dzienniki ateńskie podają zupełnie drobnym druczkiem na marginesie swych informacji krajowych wiadomość, że **ze względów taktycznych szef sztabu zarządził opuszczenie kilku miejscowości na Peloponezie.** Mimo wysiłków ze strony oficjalnej prasy, zmierzających do zlekceważenia powagi sytuacji, **źródła demokratyczne donoszą, że na Peloponezie panuje całkowita panika w monarcho-faszystowskich oddziałach.** W wyniku ostatnich zwycięstw armii demokratycznej, która rozproszyła szereg jednostek rządowych, **oddziały monarcho-faszystowskiej zmuszone były opuścić nie tylko „kilka miejscowości", jak to źródła rządowe podają, ale szereg miast i wsi oraz ważnych baz strategicznych i wycofać się do kilku większych miast.**

Duża część środkowego Peleponezu opanowana jest przez armię demokratyczną. Ludność zmuszona przez rząd do walki przeciw wojskom gen. Markosa, oddaje się wraz z bronią w ręce armii demokratycznej.

*

Oddziały gen. Markosa po silnej akcji artyleryjskiej wdarły się do miasta Didimotichon w Tracji, skąd wyparły wojska rządowe.

W północnym Epirze toczą się zacięte walki między wojskami Sophulisa a oddziałami powstańczymi w okolicach Awsake.

MANDŻURIA odzyskuje wolność



Wojska chińskiej armii ludowej oswabadzające Mandżurię spod jarzma dyktatury Czang-Kai-Szeka — witane są spontanicznie przez ludność miast i wsi mandżurskich.

***

MOSKWA (PAP). — Jak donosi agencia Sin-Kua, chińskie wojska ludowe zdobyły miasto Dzer-Yan w prowincji Szan-Dżun. W czasie walk o to miasto wojska Kuomintangu straciły około **12 tysięcy żołnierzy w zabitych, rannych i wziętych do niewoli.** Wśród jeńców znajduje się dowódca wojsk Kuomintangu tego obszaru generał Lu-Sian-Jun

Rokowan'a fińsko-radz'eckie

HELSINKI (RAP). — Delegacja fińska prowadząca w Moskwie rokowania w sprawie zawarcia paktu między Związkiem Radzieckim a Finlandią, otrzymała ubiegłej nocy od prezydenta Paasikivi ostateczne instrukcje.

Instrukcje te zostały zredagowane w wyniku konferencji między prezydentem Paasikivi a przywódcami frakcji parlamentarnych ,którzy wyrazili swój pogląd w szeregu kwestii związanych z zawarciem paktu.

W kołach politycznych w Helsinkach oczekują, że ostateczne podpisanie paktu nastąpi w najbliższych dniach. Podczas rozmów z przywódcami frakcji parlamentarnych prezydent Paasikivi został zapewniony, że **pakt zawarty między delegacją fińską a Związkiem Radzieckim zostanie natychmiast przez parlament ratyfikowany.**

Walki w Palestyn'e trwają

JEROZOLIMA (RAP). — Żydowska dzielnica Jerozolimy jest w dalszym ciągu blokowana przez oddziały arabskie. W związku z tym żydowski konwój wiozący żywność dla zamkniętej w tej dzielnicy ludności zmuszony był do stoczenia szeregu walk celem dotarcia do miejsca przeznaczenia. Konwój ten strzeżony był przez 300-tu członków Hagany, którzy w okolicy miasteczka Hulda w pobliżu Liddy odparli atak Arabów. Konwój dotarł w końcu do Jerozolimy.

Losy Italii na szalach

Dwa fronty w wyborach włoskich

(Korespondencja specjalnego wysłannika RAP)

W żadnym chyba innym mieście Europy nie ma tak jaskrawego kontrastu między bogactwem a nędzą jak w Rzymie.

Pierwsze wrażenie, jakie odnosi się po przybyciu do stolicy Włoch, jest wrażenie obfitości. Wystawy sklepów i magazynów na centralnych ulicach miasta przepełnione są towarami wszelkiego rodzaju. Mnóstwo żywności, ubrań, obuwia. Przy dokładniejszym jednak zapoznaniu się z cenami złudzenie dostatku pryska. Wszystko jest drogie i niedostępne. Jednocześnie ujawnia się jeszcze jedna strona tego pozornego „bogactwa" **Większość towarów, ozdabiających wystawy sklepów rzymskich, jest pochodzenia amerykańskiego.** W miarę oddalania się od centrum miasta i zbliżania się do dzielnic ludowych i przedmieść wrażenie dostatku i obfitości zanika. Z nędznych domków i ubogich sklepików wyziera nędza. Nie ma tu bogatych wystaw z towarami amerykańskimi, ale za to występuje **druga strona amerykańskiego eksportu.**

Wszędzie widać mnóstwo ludzi bez zajęcia, ludzi o twarzach zatroskanych. To bezrobotni. Jest ich w Rzymie według oficjanych danych 67 tysięcy, w rzeczywistości jest ich znacznie więcej. Jest to cyfra ogromna, jeśli się weźmie pod uwagę, że Rzym nie jest miastem przemysłowym. Stolica Włoch, to przede wszystkim **miasto urzędnicze.** Olbrzymia większość przedsiębiorstw, to raczej małe rzemieślnicze zakłady, zatrudniające do 5-ciu robotników. Przedsiębiorstwa, zatrudniające powyżej 50-ciu robotników stanowią tylko około dwóch procent ogólnej liczby. Faszyzm nie dopuszczał do rozwoju przemysłu w Rzymie, nie chcąc mieć w stolicy większych mas proletariatu. Tylko czwarta część ludności miasta czerpie swe środki utrzymania z pracy w przemyśle, handlu i transporcie.

Główną masę bezrobotnych stanowią robotnicy budowlani. Nie ma tu prawie żadnego ruchu budowlanego. Mimo, że już minęły trzy lata od zakończenia wojny, **nie podjęto tu jeszcze odbudowy.**

Spekulanci, którzy zbogacili się na wojnie i na czarnym rynku, lokują swe kapitały głównie w przedsiębiorstwach luksusowych. Ale bicz bezrobocia smaga nie tylko robotników budowlanych. Uderza on we wszystkie kategorie robotników. Przyczyna nie jest trudna do odkrycia.

Widać w Rzymie masę towarów amerykańskich wszelkiego rodzaju. Po ulicach miasta gęsto krążą amerykańskie samochody. **Import amerykański podbija włoski rynek.** Przywozi się z Ameryki towary, które Włochy nie tylko są w stanie produkować same, ale które były podstawą eksportu włoskiego. Nie dostarcza się natomiast Włochom surowców niezbędnych dla ich przemysłu. Powoduje to zastój w przemyśle, którego produkcja osiągnęła zaledwie **65 procent poziomu przedwojennego.** Co więcej, szereg trustów włoskich, uzależnionych już całkowicie od środków amerykańskich, dąży do zamknięcia swych fabryk we Włoszech. Ponieważ ustawa, wywalczona przez Związki Zawodowe, nie pozwala na zwalnianie robotników, kapitaliści chwytają się innego środka — **nie wypłacają zarobków.** Na tym tle niedawno doszło do licznych zatargów i okupacji fabryk przez robotników. Głośny był tego rodzaju zatarg w Zakładach „Caproni"

Obecnie podobny zatarg wybuchł w Rzymie, w fabryce wyrobów aluminiowych Mauzolini, zatrudniającej 400 robotników. Właściciel fabryki, który za czasów Mussoliniego otrzymał tytuł hrabiego i dorobił się podczas wojny ogromnego majątku, chce obecnie pod pretekstem braku środków finansowych zamknąć fabrykę i wyrzucić robotników na bruk. Robotnicy od miesiąca nie opuszczają już zakładów, walcząc o utrzymanie swego warsztatu pracy. Faszystowski hrabia nie chce jednak ustąpić i nadal obstaje przy zamknięciu zakładów. W tej sytuacji robotnicy w dalszym ciągu okupują fabrykę. Walka tych 400 robotników w Rzymie jest **bardzo charakterystyczna dla obecnych Włoch.** Obrazuje ona walkę, jaką toczy klasa robotnicza tego kraju o utrzymanie jego niezależności gospodarczej przed zachłannością trustów amerykańskich.

Walka ta jest główną treścią **obecnej kampanii wyborczej we Włoszech.** Przeciwstawiają się sobie **dwie siły.** Z jednej strony **front demokratyczno-ludowy,** grupujący wszystkie elementy demokratyczne i narodowe, — front, który stanowi właściwie jedyną partię istotnie włoską, występującą w obecnych wyborach. Z drugiej strony — Partia chrześcijańskich demokratów De Gasperiego, prawicowo-socjalistyczna partia Saragata i inne pomniejsze grupy, stanowiące faktycznie **jeden front reakcyjny,** powszechnie określany tutaj jako **„Front amerykański".**

Wybory 18 kwietnia będą zmierzeniem się tych dwóch sił, które **zadecydują o przyszłości Włoch.**

J. CYWIAK

Zgon E. E. Kischa

PRAGA (PAP.). W szpitalu praskim zmarł w dniu 31 marca w wieku 63 lat światowej sławy dziennikarz i podróżnik czechosłowacki — Egon Erwin Kisch. Przyczyną śmierci był atak sercowy.

Egon Erwin Kisch, urodzony w Pradze w roku 1885, należał do rzędu najsłynniejszych dziennikarzy i reporterów czechosłowackich. Zdobył on światową sławę — artykułami i książkami, w których opisywał swe wrażenia z podróży po całym niemal globie ziemskim.

Powszechnie znane są jego reportaże o Azji radzieckiej, Ameryce, Chinach, Japonii, Australii i Meksyku. Bezpośrednio przed śmiercią pracował nad książką, poświęconą powojennej Czechosłowacji.

Przez całe swe życie Egon Erwin Kisch brał żywy udział w życiu politycznym, opowiadając się zdecydowanie po stronie sił antyfaszystowskich. W czasie pożaru Reichstagu został on aresztowany przez hitlerowców i osadzony w więzieniu w Spandau.

Oczyszczanie życia politycznego w Czechosłowacji

Reakcjoniści i sabotażyści usunięci zostaną z życia publicznego i politycznego

PRAGA (RAP). — Sekretariat Generalnego Komitetu Akcji opublikował w dniu wczorajszym instrukcje w sprawie oczyszczenia **życia publicznego i politycznego z czynników reakcyjnych szkodzących państwu.** Na podstawie tych instrukcji zostaną **wykluczone z każdej organizacji oraz życia politycznego:**

1) Osoby, przeciw którym toczy się dochodzenia prawne na podstawie ustawy o ochronie państwa.

2) Osoby, które wykroczyły przeciw ustrojowi demokratycznemu, szerzyły propagandę antyrządową, lub rozpowszechniały fałszywe wiadomości.

3) Osoby, które czynnie lub biernie zmierzały do podważenia systemu gospodarczego, publicznie nawołując do zmniejszenia produkcji, oraz osoby, które spekulowały na czarnym rynku lub dopuściły się aktów sabotażu gospodarczego.

4). Osoby, które wykorzystywały swą władzę lub urząd, celem zbogacenia się.

Próby faszyzacji armii francuskiej

Masy żołnierskie przeciw wysuwaniu generałów de Gaulle'a na kierownicze stanowiska w armii

MOSKWA (PAP.). Organ sił zbrojnych Z. S. R. R. „Krasnaja Zwiezda" omawia wysiłki reakcji, zmierzające **do faszyzacji armii francuskiej i przekształcenia jej w narzędzie imperializmu amerykańskiego.**

Dziennik wskazuje, że **zwolennicy de Gaulle'a, którzy zajmują w armii kierownicze stanowiska, po usunięciu z korpusu oficerskiego b. bojowników ruchu oporu, powołują masowo do służby czynnej znanych zdrajców — oficerów petainowskich. Wielu spośród tych oficerów zamieszanych było w spisek faszystowski wykryty w roku ubiegłym.**

Jednocześnie — pisze „Krasnaja Zwiezda" — **reakcyjni generałowie francuscy starają się usunąć elementy demokratyczne również z szeregów żołnierskich, zmierzając do przekształcenia armii francuskiej w armię zawodowych wojskowych.**

Reakcja francuska — stwierdza „Krasnaja Zwiezda" — **działa zgodnie ze wskazówkami swych amerykańskich i angielskich mocodawców.** Bez zastrzeżeń wykonuje ona ich dyrektywy, w myśl których **armia francuska winna stać się zalążkiem sił zbrojnych bloku zachodniego, tworzonego przez imperialistów anglosaskich.**

Przekazywanie Francji wielkiej ilości brytyjskiego i amerykańskiego sprzętu wojennego — stwierdza w dalszym ciągu „Krasnaja Zwiezda" — **stanowi etap na drodze do standaryzacji uzbrojenia wojsk francuskich na wzór amerykański i świadczy o tendencji oddania armii francuskiej pod kontrolę U. S. A.**

„Krasnaja Zwiezda" podkreśla, że ta polityka **przekształcania armii francuskiej w dodatek do imperializmu amerykańskiego, w narzędzie gnębienia ruchu demokratycznego w kraju, napotyka na zdecydowany opór mas żołnierskich.** Fakty dowodzą, że **uporczywe wysiłki francuskich kół reakcyjnych stworzenia armii, broniącej ich interesów, w dużej mierze zakończyły się niepowodzeniem.**

Dniówka zwycięstwa w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). — Jak podaje dziennik „Rude Pravo", ostatnia akcja dobrowolnej pracy na terenie całej Czechosłowacji, nazwana „dniówką zwycięstwa", przyniosła w sumie 10 milionów godzin pracy.



70

— Ale przecież jesteś wróżbitą. Czy nie możesz się domyślić? Oto on!

Kobieta gwałtownym ruchem odrzuciła zasłonę i wróżbita przerażony cofnął się, ujrzawszy przed sobą twarz Chodży Nasredina.

— Oto on! — powtórzył Chodża Nasredin. — O co więc chciałeś się radzić? Kłamco, nie jesteś wróżbitą, jesteś szpiegiem emira. Nie wierzcie mu muzułmanie! On tu siedzi, aby wyśledzić Chodżę Nasredina.

Wróżbita oglądał się na wszystkie strony, ale nie spostrzegł w pobliżu ani jednego strażnika. Ze łzami w oczach pozwolił odejść Chodży Nasredinowi. — Tłum dookoła groźnie szemrał.

— Emirski szpieg! Brudny pies! — rozlegało się wokoło.

Wróżbita drżącymi rękoma zwinął swój dywanik i rzucił się z całych sił do ucieczki w kierunku pałacu

ROZDZIAŁ VIII.

W wartowni było brudno, pełno kurzu, dymu i smrodu. Strażnicy siedzieli na wytartej macie, która była siedliskiem pcheł i drapiąc się marzyli o schwytaniu Chodży Nasredina.

— Trzy tysiące tangów! — mówili oni. — Pomyślcie tylko: trzy tysiące tangów i posada głównego szpiega.

— A przecież komuś przypadnie w udziale takie szczęście!

— Ach, gdyby mnie! — westchnął gruby, leniwy strażnik, najgłupszy ze wszystkich, którego nie wygnali ze służby jedynie dlatego, że nauczył się łykać surowe jaja nie uszkodziwszy skorupy, czym zabawiał chwilami najjaśniejszego emira otrzymując za to małe datki. Jednakowoż potem odczuwał często okrutne katusze.

Ospowaty szpieg wtargnął jak wicher do wartowni

— On jest tutaj! Chodża Nasredin chodzi po rynku przebrany za kobietę!

Strażnicy chwytając w biegu broń pędzili do bramy. Ospowaty szpieg biegł za nimi krzycząc:

— Nagroda jest moja! Czy słyszycie? Pierwszy go zobaczyłem! Nagroda moja!

Ujrzawszy strażników tłum rozbiegł się. Wybuchła panika, cały rynek ogarnął popłoch. Strażnicy wpadli w tłum, a najgorliwszy z nich, który biegł na przedzie, chwycił jakąś kobietę, zerwał z niej zasłonę i odkrył jej twarz.

Kobieta krzyknęła przeraźliwie. W oddali odpowiedział jej również przeraźliwy lament kobiety, krzyczała wyrywając się z rąk strażników trzecia kobieta, czwarta, piąta... Cały rynek zapełnił się kobiecym piskiem, jękiem, krzykami i lamentami.

Tłum zastygł w przerażeniu. Takiego świętokradztwa jeszcze nigdy w Bucharze nie było. Jedni pobledli, inni poczerwienieli, ale żadne serce nie biło spokojnie w tamtej chwili. Strażnicy zaś w dalszym ciągu szaleli, chwytali kobiety, pchali, bili, zrywali suknie.

— Ratujcie! — krzyczały kobiety. — Ratunku!

Nad tłumem groźnie zabrzmiał głos kowala Jusupa.



— Muzułmanie! Czegoż stoicie? Nie dość, że strażnicy ogałacają nas, jeszcze hańbią wśród białego dnia nasze żony!

— Ratunku! — krzyczały kobiety. — Ratunku!

(D. c. n.)

Imperializm bez maski

Gen. Franco - nowy klient USA

B. sojusznik Hitlera i Mussoliniego pod protekcją planu Marshalla

Rezolucja amerykańskiej Izby Reprezentantów, włączająca frankistowską Hiszpanię do bloku państw marshallowskich, została, rzecz naturalna, przyjęta z żywym zadowoleniem w Madrycie i nieukrywaną konsternacją w Londynie i Paryżu.

Jak wiadomo, już pierwsza paryska konferencja państw marshallowskich odrzuciła wszelkie propozycje, zmierzające do włączenia Hiszpanii do „rodziny" państw zachodnich i nawet jeszcze przed kilku dniami oficjalni rzecznicy Foreign Office i Quai d'Orsay twierdzili, że „Hiszpania owszem — ale Franco nie".

Obecnie, po uchwale amerykańskiej Izby Reprezentantów w tej sprawie nie ulega najmniejszej wątpliwości, że zarówno rząd brytyjski, jak i rząd francuski ostatecznie wyrażą swoją zgodę na przyjęcie frankistowskiej Hiszpanii w poczet państw marshallowskich.

Pan rozkazuje. Słudzy muszą rozkaz wykonać. Toteż należy się spodziewać, że już w najbliższym czasie przedstawiciele Hiszpanii Franco zasiądą przy paryskim stole obrad razem z byłym „wzorowym" hitlerowcem Puenderem i niemieckim zbrodniarzem wojennym, Kopfem.

Kapitał amerykański z pomocą agentów Watykanu opanował lwią część gospodarki hiszpańskiej. Te zdobycze należy zabezpieczyć, a najlepszym zabezpieczeniem interesów kapitału amerykańskiego jest, jak wiadomo, „pomoc" marshallowska.

Terror tajnej policji frankistowskiej i bagnety „Falangi" mają podeprzeć chylący się ku upadkowi reżim Franco, mają zdusić nigdy nie wygasły Ruch Oporu, mają stać na straży nowych milionowych zysków dla amerykańskich giełdziarzy.

Uchwała objęcia faszystowskiego reżimu Hiszpanii marshallowską „pomocą", włączenia kraju krwawego terroru i ucisku gen. Franco do „zachodniego bloku", udzielenia jawnego poparcia b. pupilowi oraz sojusznikowi Hitlera i Mussoliniego stanowi *ostateczne zerwanie* dotychczasowej maski obłudy. Pozory „demokracji" zostały odrzucone.

„Plan Marshalla" ujawnia się otwarcie — *czym jest i jakie są jego cele* — skupieniem sił reakcji i rozproszonych resztek faszyzmu w służbie amerykańskiego kapitału — dla uczynienia z zachodniej Europy bazy imperializmu i kolonii gospodarczej ekspansji USA.

Komunikat

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi zawiadamia, że w dniu 3 kwietnia b. r. o godz. 17.30 na Placu Barlickiego (Zielony Rynek) w Łodzi, odbędzie się wiec urządzony przez Komitet Wojewódzki „Służba Polsce".

Prosimy poszczególne Związki Zawodowe o zawiadomienie wszystkich członków, celem wzięcia jak najliczniejszego udziału.

OKRĘGOWA KOMISJA ZW. ZAW.
w Łodzi

SŁUŻBA POLSCE

Szkolenie przyszłych wychowawców młodzieży

W połowie kwietnia br. pierwsi „poborowi" otrzymają już karty powołania do Powszechnej Organizacji Młodzieżowej „Służba Polsce". W związku z tym, organizacja ta czyni przygotowania do przyjęcia młodzieży. Do nich należy przede wszystkim wyszkolenie kadr przyszłych jej wychowawców.

Powołana do S. P. młodzież, zostanie zorganizowana w brygady, które składać się będą z poszczególnych kompanii. Dowódcy kompanii w brygadach S. P. będą jej bezpośrednimi przełożonymi i wychowawcami. Centrum Wyszkolenia szkoli właśnie dowódców kompanii.

Komendantem Centrum Wyszkolenia jest ppłk. Bolesław Wasilewski, odznaczony na polach walki dwoma Krzyżami Virtuti Militari, dwukrotnie Krzyżem Walecznych i pięcioma gwiazdkami za rany, które odniósł w walce o Polskę Ludową.

Główny nacisk położony został na wyrobienie w kursantach dyscypliny wewnętrznej — obowiązkowości, szacunku dla swej służby i samego siebie. Dlatego w bogatym programie wyszkolenia poświęca się tyle uwagi wychowaniu społeczno-obywatelskiemu.

Na kursie szkolą się dziesiątki byłych żołnierzy, odznaczonych w walce z Niemcami — ochotników do „Służby Polsce".

Zetknęli się tutaj przedstawiciele miasta i wsi, przedstawiciele pracy fizycznej i umysłowej. Już tutaj na tym kursie, daje się zauważyć i odczuć pozytywne działanie S. P. Kursanci wszyscy, bez względu na przynależność partyjną czy pochodzenie klasowe, służą wielkiej sprawie Polski Ludowej w atmosferze szczerego koleżeństwa i zrozumienia ważkości czekającego ich zadania.

W dzień, mały, schludny obóz, mieszczący Centrum zamiera. Życie przenosi się na place i boiska sportowe, na górzyste i dzikie okoliczne tereny.

Kursanci ćwiczą od rana do wieczora i uczą się trudnej sztuki instruowania. Program jest bogaty i urozmaicony. Przedmioty wojskowe obejmują przeszkolenie bojowe, terenoznawstwo, wyszkolenie strzeleckie, musztrę itd., przedmioty ogólnokształcące rozszerzają zakres wiedzy.

Wielki nacisk położony jest na wychowanie fizyczne i sport. Boks, lekkoatletyka, gry sportowe, gimnastyka przyrządowa i terenowa — dają niezbędną zaprawę fizyczną przyszłym dowódcom. Nasza młodzież w szeregach „Służby Polsce" musi zdobyć tężyznę nie tylko moralną, lecz i fizyczną.

Wieczorem obóz ożywa. W czasie nauki własnej w skromnej świetlicy, pochylają się wszyscy kursanci nad podręcznikami i notatkami. W nauce i pracy przewodzi im hasło, wypisane na szczytowej ścianie świetlicy:

„Służba Polsce" to szeroki i prosty gościniec, po którym młodzież polska kroczyć będzie, wytrwale pokonywując trudności, do wielkich zwycięstw i osiągnięć. *(SP)*

Czytelnicy piszą

Słuszne życzenie

Wzrasta aktywność oddziałów gen. Markosa w Grecji i armii demokratycznej w Chinach. Armie te zajmują nowe tereny i miejscowości. My pozbawieni jesteśmy dokładnych map i nie wiemy jak te zdobycze terenowe wyglądają w rzeczywistości.

W związku z tym przypuszczając, iż będę wyrazicielem życzenia wszystkich czytelników Naszego pisma, uprzejmie proszę o zamieszczenie w najbliższym czasie w „Głosie Robotniczym" map Grecji i Chin z uwzględnieniem obszarów zajętych przez wojska demokratyczne (przez zakreślenie), strzałkami zaś winny być określone kierunki uderzeń.

Każdy z czytelników będzie mógł następnie dalsze postępy armii demokratycznych oznaczać na swojej mapce.

Mając nadzieję, że Szanowna Redakcja uwzględni tę prośbę, życzę Wam dalszego rozwoju pisma i przesyłam pozdrowienia.

(—) K. Zawadowski
pracownik PZUW

Od Redakcji:

Słuszne Wasze uwagi przyjmujemy — postaramy się, by w dniach najbliższych, życzeniom Waszym stało się zadość.

Przemysł dziewiarski nie pozostaje w tyle

Przodownicy pracy PZPDz. Nr 3

W przemyśle dziewiarskim rozwija się ruch współzawodnictwa pracy. Powołany Sąd Współzawodnictwa Pracy P. Z. P. Dz. Nr 3 odbył naradę i w czwartym etapie (miesiąc luty) wyróżnił *21 robotników i pracowników*. Pierwszą nagrodę otrzymały tow. tow.: *Janina Cieślak* (212,2 proc.), *Wiesława Piętka* (200,5 proc.), *Maria Wandachowicz* (256,7 proc.), *Stefania Bazga* (223,5 proc.), *Maria Harasimowicz* (197,8 proc.), *Maria Wajszla* (189,7 proc.), *Helena Wróblewska* (205,1 procent).

Ruch współzawodnictwa objął w zakładach jedną trzecią zatrudnionych. Biorąc pod uwagę niezadawalający stan tych zakładów w r. ub. (pisaliśmy o tym w swoim czasie) należy stwierdzić, że produkcja wzrasta, że załoga stara się dotrzymać kroku włókniarzom i ma wszelkie prawo domagać się wyróżnienia swoich przodowników na łamach prasy robotniczej.

W porównaniu do września ubiegłego roku (miesiąc przed rozpoczęciem współzawodnictwa) *znacznie wzrosła wydajność pracy* poszczególnych oddziałów, jak również zarobki przodujących robotników. Na przykład w szwalni rękawiczek przeciętna wydajność zbliża się już do granic przedwojennych. Od września do lutego w ciągu pięciu miesięcy rozwoju współzawodnictwa — ogólna wydajność tego oddziału wzrosła o 30 proc. (we wrześniu przeciętna wydajność 160 proc., obecna 190 proc.). Daleki jeszcze od granicy wydajności przedwojennej jest oddział maszyn kotoniarskich. Główną przeszkodę osiągnięć stanowi zbyt niska jeszcze świadomość załogi.

Ale i na tym odcinku dokonany został przełom dzięki ofiarnej pracy najbardziej uświadomionych robotników i rzetelnej pracy dyrektora, tow. *Szkudlarka*.

W październiku ub. r. robotnik kotoniarski wykonywał od 4—5 tuzinów dziennie. Obecnie, po 5 miesiącach współzawodnictwa, przeciętnie wykonuje już od 6 do 8. Przed wojną dobry fachowiec wykonywał do 12 tuzinów dziennie.

W rękach więc samych robotników spoczywa możliwość dalszego podniesienia zarobków. A o tym, że wraz z podniesieniem wydajności pracy wzrosły *także zarobki*, przekonali się wszyscy przodujący robotnicy.



Wręczenie Srebrnych Krzyżów Zasługi tow. tow. Annie Maciejewskiej i Władysławie Węgrowskiej

Wymieniamy nazwiska niektórych przodujących robotników. Mówią cyfry: *Józef Gadzinowski* — kotoniarz, maszynista we wrześniu ub. r. wykonał *139 proc. normy* i zarobił w przeciągu dwóch tygodni 3.584 zł. W lutym ten sam robotnik wykonał 161 proc. normy i zarobił 7.390 zł. Także zarobki szwaczek, łączarek i zaczepiarek wzrosły od 3 do 5 tysięcy zł miesięcznie. W sierpniu łączarka ob. *Nypel* zarobiła w przeciągu dwóch tygodni 4,025 zł — w lutym za ten sam okres 6.595 zł.

Stanisława Olejniak wykonała we wrześniu 191 proc. normy i zarobiła 3.618 zł — w lutym norma wynosiła 250,4 proc., a zarobek 5.405 zł.

Lista jest długa i świadczy o tym, że przede wszystkim kobiety pracujące, zrozumiały zasadniczą różnicę między sytuacją robotnika w Polsce sanacyjnej a stanowiskiem jego w Polsce Ludowej.

Wraz ze wzrostem wydajności pracy wzrastają zarobki i dobrobyt tych, którzy budują nową Polskę.

B. Beatus

Przemysł wełniany walczy o pierwszeństwo

We współzawodnictwie tkaczy pracujących na dwóch krosnach kortowych wyróżnili się w PZPW Nr 2 Henryk Pająk (160 proc.), Kazimierz Kubak (159,9 proc.) i Stanisław Hryniewski (154,5 proc.).

W PZPW Nr 3 najlepsze rezultaty osiągnęli: Czesław Kopiec (155,9 proc.), Józef Kowalski (153,7 proc.) i Mieczysław Rozalski (153,6 proc.).

W PZPW Nr 1 Henryk Łuczak osiągnął 145,4 proc.

W PZPW Nr 35 odznaczyli się Jan Kałużniak (156,8 proc.) i Zofia Raczyńska (154,5 proc.).

W PZPW Nr 37 Wojeciech Stasiński 148,8 proc., a Władysław Borowski 148,4 proc.

Interpelacje naszych Czytelników

Dlaczego brak tych numerów

W odpowiednim czasie zarejestrowałem się w spółdzielni Inwalidów przy ul. Narutowicza na przydział obuwia. Nie bacząc na stosunkowo niewielką ilość osób zarejestrowanych we wspomnianej spółdzielni, ostatnia część obuwia nie mogła zostać wydana klientom, gdyż nie było małych numerów (siódemki, ósemki). Kierownik Spółdzielni wciąż obiecywał tym klientom, iż prawdopodobnie uda mu się wymienić pozostałe duże numery na mniejsze. Już od dwóch tygodni pukam do drzwi spółdzielni i wciąż słyszę te same odpowiedzi kierownika: Urząd Aprowizacyjny zgadza się na zamianę, ale Zarząd Centrali „Społem" nie chce się zgodzić. Powstaje więc pytanie: czy każdy zarejestrowany, powinien pierwszego dnia przy rozdzielnictwie obuwia, kiedy jest jeszcze większy asortyment, rozbijać się łokciami, pchać się, szyby wybijać (jak to już było nie raz) gdyż później zostanie bez przydziału.

Uważam, iż Centrala, która zaopatruje poszczególne sklepy rozdzielcze powinna była wiedzieć, że najbardziej pożądanymi numerami są siódemki i ósemki. Obuwia w tych rozmiarach nie powinno zabraknąć.



19

Zbliżała się już północ, gdy Łuiza Mueller i Heinz wybrali zaciszny zakątek w jednym z gościnnych pokojów. Był to mały salonik nawpół oświetlony i sprzyjający intymnym rozmowom. A właśnie na taką rozmowę się zanosiło. Luiza z ciężkim westchnieniem przeciągnęła się na miękkim fotelu. Była wyraźnie zmęczona. Wszystko jej wydało się nagle jakoś zupełnie niepotrzebne i puste. W oparach wypitego alkoholu Luiza uprzytomniła sobie, iż nie jest tu w Naftogrodzie tak przyjemnie i dobrze, jak to mogło się wydawać z początku. Niezbyt podobał się jej nowy komendant, wyraźnie już „podgazowany" po kilku kieliszkach, znudzili ją również goście, usiłujący być wesołymi i bezpośrednimi. Ale najbardziej nie do zniesienia był dla niej w tej chwili Heinz, który jak nietoperz krążył w milczeniu po pokoju, rzucając raz po raz badawcze spojrzenia w kierunku Luizy.

Heinz był całkowicie trzeźwy. Jego nieco zblazowana twarz nosiła oznaki wielkiego zdenerwowania. Prawie nie patrząc na Luizę zaczął rozmawiać, odpowiadając raczej sam swoim myślom:

— Nie mogę nawet ściśle określić, co mi się w nim nie podoba, — mówił prawie szeptem, — ale intuicyjnie czuję do niego antypatię...

— Prawo na intuicję, mój kochany, — leniwie przeciągnęła się na fotelu Luiza, szczerząc w uśmiechu, drobne, perłowe ząbki, — posiada w Niemczech tylko jeden człowiek... Dobrze wiesz, o kim mówię. Po prostu jesteś zazdrosny o mnie. Zauważyłam, iż organicznie nie znosisz samego widoku prawdziwego, stuprocentowego mężczyzny, — Luiza słodko ziewnęła. — Mój biedny Kurt, naprawdę współczuję tobie, ale i sobie również, zwłaszcza gdy pomyślę, że nie potrafiłeś nigdy tak mnie pocałować, abym poczuła, iż łamiesz mi kości...

— Kiedyś naprawdę złamię ci kości, — zjadliwie, aczkolwiek niezbyt po dżentelmeńsku zauważył Heinz.

— Mój Boże! Czyżby i na mnie, przyszła kolej? — z udanym przerażeniem zawołała Luiza.

Heinz krzywo się uśmiechnął i badawczo popatrzył na Mueller.

— Gdybym nie wiedział, co z ciebie za ziółko, to pomyślałbym, iż zgłupiałaś do reszty...

Po krótkiej pauzie zwrócił się znów do Luizy, powracając wciąż do interesującej go myśli.

— Czy tobie nie wydaje się podejrzany ten jego akcent, ta dziwna wymowa, którą on tak starannie ukrywa?

— Przecież wiesz: Launitz wychowywał się w Rosji.

— A ta niezwykle surowa kara, która spotkała trzech żołnierzy jedynie za to, że kogoś tam pobili, czy też zabili? — oczy Heinza przybrały niesamowicie badawczy wyraz.

— Jesteś głupi, Kurcie, — prawie roześmiała się Luiza, — przecież to dyrektywa pułkownika Pauli'ego. Launitz musi zdobyć autorytet wśród ludności!

Heinz na chwilę się zamyślił i po sekundzie wycedził przez zęby:

— Tak, oczywiście... a jednak, coś tu nie jest w porządku...

(D. c. n.)

ChTPD w trosce o dzieci wiejskie

Chłopskie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w trosce o zdrowie młodego pokolenia wsi, rozwija ożywioną działalność. Zakres prac Ch.T.P.D. obejmuje wiele zagadnień, największą jednak uwagę poświęca się organizacji **dziecińców i przedszkoli.**

Ostatnio Ch.T.P.D. przystąpiło do organizacji punktów Opieki nad Matką i Dzieckiem. W bieżącym roku już dnia 15 kwietnia na terenie naszego województwa mają być uruchomione 4 stacje, a mianowicie: dla pow. piotrkowskiego — w Tropnicy gm. Ręczno ,dla pow. wieluńskiego — w Krzyworzecach, dla łowickiego — w Dzierzgowie gm. Niebór, oraz jedna stacja w pow. koneckim (miejscowości jeszcze nie ustalono). Lekarze dojeżdżać będą do tych stacji co pewien czas, natomiast główną siłę fachową stanowić będą tzw. opiekunki społeczne.

W Łodzi zakończył się niedawno ogólnopolski kurs opiekunek społecznych, który zgromadził 56 słuchaczek, w tym z woj. łódzkiego — 11-cie osób. Wykłady miały miejsce w lokalu Stronnictwa Ludowego. Wykładali fachowcy-lekarze, pielęgniarki, m. in. pos. Gancarczykowa i pos. Kisiel.

Wojewódzki Zarząd Ch.T.P.D. zamierza uruchomić latem bieżącego roku 100 dziecińców. Dziecińce mieścić się będą przeważnie w lokalach szkolnych. Brakujący personel ma być uzupełniony przy pomocy kursów. Kurs taki dla wychowawczyń przedszkoli i dziecińców organizowany przez Zarząd Wojewódzki Ch.T.P.D. ma się rozpocząć 7 kwietnia w Hucie Dłutowskiej pow. łaski w budynku Uniwersytetu Ludowego.

Od kandydatek wymaga się ukończenia przynajmniej 7-miu klas szkoły powszechnej, przede wszystkim jednak — zamiłowania do tego rodzaju pracy. Kurs, przewidziany dla 45 osób, trwać będzie 2 miesiące. Wykładać mają profesorowie przydzieleni przez Kuratorium.

Niezależnie od tego Zarządy Powiatowe Ch.T.P.D. organizują we własnym zakresie 3 tygodniowe kursy, które dadzą słuchaczom wiadomości ,konieczne do pracy w dziecińcach.

Również i w tym wypadku należy przedstawić świadectwo ukończenia 7 klas szkoły powszechnej.

Obok świeżo organizowanych Punktów Opieki nad Matką i Dzieckiem, oraz dziecińców, istnieje na terenie naszego województwa 43 przedszkoli, grupujących około 1500 dzieci. Dla podniesienia stanu zdrowotnego dzieci przedszkola pozostają pod stałą opieką lekarską. W zimie bieżącego roku rozdzielono około 1500 kg tranu. Prowadzi się również akcję dożywiania dzieci. Potrzebne fundusze przydzielają Rady Narodowe, Opieka Społeczna i Inspektorat Szkolny. Warto zaznaczyć, że akcja dożywiania obejmuje również i dzieci, które znajdą się w dziecińcach.

Tak oto Ch.T.P.D. realizuje w życiu hasło walki z wiekowym zacofaniem i nędzą wsi — opiekując się matką i dzieckiem, podnosząc stan sanitarny i zdrowotny wsi i szerząc oświatę wśród najmłodszych obywateli wsi.

Tak oto w Polsce Ludowej realizuje się to, do czego nawoływali nasi wielcy pisarze: Prus, Orzeszkowa, Konopnicka i Żeromski.

Łódzki Okręg TOR-u

wykonał plan w 130 procentach

W dniu 15 marca zakończona została kampania zimowa reparacji maszyn rolniczych w warsztatach Technicznej Obsługi Rolnictwa.

Plan za ten okres w okręgu łódzkim został wykonany w 130 procentach.

W pracy odznaczyły się szczególnie warsztaty rejonowe w Wieluniu, Piotrkowie i Rawie Mazowieckiej.

W związku z sukcesami łódzkiego okręgu T.O.R.-u na polu wykonania planu, Ministerstwo Rolnictwa postanowiło nagrodzić najlepszych robotników Krzyżami Zasługi. Do odznaczeń przedstawionych ma być 5 robotników, zatrudnionych przy produkcji. Już w najbliższych dniach wytypowani zostaną kandydaci do odznaczeń.

Obecnie warsztaty T.O.R.-u przystępują do remontu maszyn, których rolnictwo potrzebuje w sezonie letnim.

Niezależnie od tego w związku z wysuniętym projektem organizowania stacji maszyn przy każdej Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, T.O.R. przystępuje w II-gim kwartale do remontu kompletów maszyn, które następnie przydzielane będą do poszczególnych gminnych spółdzielni. T.O.R. w swej pracy napotyka na wiele trudności najrozmaitszej natury: a więc brak fachowców, części zamiennych i. t. p.

Mimo tych trudności T.O.R. w naszym województwie wywiązuje się ze swych zadań należycie czego najlepszym dowodem jest wykonanie planu z nadwyżką.

J. S.

Komunikat

WALNE ZEBRANIE ZRZESZENIA HODOWCÓW BYDŁA

W dniu 4 bm. w lokalu Związku Samopomocy Chłopskiej w Łodzi ul. Narutowicza Nr 59 o godz. 10-tej rano odbędzie się Walne Zebranie zrzeszenia hodowców bydła.

Konferencja instruktorów gminnych

W związku z zorganizowaniem na terenie województwa łódzkiego ośrodków maszynowych Związek Samopomocy Chłopskiej zwołuje **w dniu 11 kwietnia rb.** we wszystkich powiatach naszego województwa konferencje dla instruktorów gminnych i pracowników ośrodków maszynowych. Na tych konferencjach omówione zostaną sprawy rozwijającego się współzawodnictwa pracy w rolnictwie i zagadnienia związane z akcją wiosenną.

Ponadto naświetlone zostaną wszystkie sprawy, związane z organizacją i uruchomieniem spółdzielczych ośrodków maszynowych Związku Samopomocy Chłopskiej.

ALKOHOL NIESZCZĘŚCIEM CZŁOWIEKA i NARODU.

Obrady działaczy wiejskich

W Warszawie odbyło się wspólne posiedzenie Wydziałów Kobiecych NKW SL i KC PPR z udziałem kierowników centralnych Wydziałów Rolnych tow. Chełchowskim i ob. Pszczółkowskim.

Na porządku dziennym stała sprawa podsumowania i przeprowadzenia oceny z odbytych wspólnych wyjazdów w teren.

Ogółem — we wspólnych posiedzeniach w 13 województwach wzięło udział 385 aktywistek, w tym 219 członkiń PPR i 166 członkiń SL. Obrady przechodziły wszędzie w atmosferze zrozumienia i serdeczności i przyczyniły się wydatnie do usunięcia nieporozumień, mających miejsce tu i ówdzie, oraz do wyjaśnienia sobie nawzajem szeregu aktualnych zadań pracy na wsi.

Konferencje pokazały, że mamy dobry aktyw chętnych, związanych i znających bolączki wsi kobiet. Wszędzie stwierdzono ożywienie i wzrost zainteresowania zagadnieniami politycznymi wśród kobiet, garnących się do organizacji.

Jednocześnie w całej jaskrawości uwidoczniły się poważne braki i niedociągnięcia naszej pracy wśród kobiet wiejskich. Mała ilość kobiet wiejskich w obu partiach. Słaby poziom politycznego i ideologicznego wyrobienia aktywu wiejskiego.

Nieznaczna ilość kobiet, zorganizowanych w Zw. Samopomocy Chłopskiej stanowiących zaledwie 7 procent ogółu członków. Koła gospodyń, liczące 60 tysięcy członkiń są słabo powiązane z pracą i życiem Zw. Samopomocy Chłopskiej.

Przeważnie słabo powiązany z obecną rzeczywistością skład powiatowych instruktorek Samopomocy Chłopskiej częstokroć hamuje proces zespolenia prac kół gospodyń z całokształtem życia Samopomocy Chłopskiej.

Z drugiej strony gromadzkie koła Samopomocowe nie zawsze zapraszają członkinie kół gospodyń na swe zebrania, nie zajmują się werbunkiem do Samopomocy, nie wciągają ich do pracy nad realizacją podstawowego zadania stojącego przed wsią — walki o chleb.

Niedostateczny jest udział i pomoc członkiń PPR i SL w pracy Chłopskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Bardzo słaba jest praca uświadamiająca wśród szerokich mas kobiet wiejskich. Zaledwie mała część kół gospodyń —złożyła zbiorowy akces do Ligi Kobiet.

Sprawa współzawodnictwa nie została dostatecznie rozpracowana. Podjęte zostały jednomyślne uchwały, zmierzające do przezwyciężenia dotychczasowych braków i niedociągnięć w tej dziedzinie.

W szczególności zwrócono uwagę na akcję masowego werbunku kobiet do Zw. Sam. Chł. (ZSCh.) „W każdej gromadzie — koło Gospodyń Z. S. Ch." „Każde koło gospodyń Z. S. Ch. — członkiem Ligi Kobiet" — oto zadania, które powinny stać w centrum uwagi aktywu wiejskiego obu partii.

Postanowiono wystąpić do Głównego Zarządu ZSCh. z wnioskiem o powołanie Rad przy wojewódzkich i powiatowych referatach kobiecych z grona działaczek-społecznic. Wciągnąć nauczycielki ludowe do szerokiego udziału w pracy uświadamiającej na wsi. Otoczyć maksymalną opieką dziecko chłopskie szczególnie rozbudowując szeroką sieć dziecińców w okresie prac sezonowych.

Edwarda Orłowska

Punktacja dla współzawodniczących rolników

W związku z toczącą się akcją współzawodnictwa w rolnictwie, zostały opracowane przez Związek Samopomocy Chłopskiej zasady punktowania tego wyścigu pracy.

Jak wiadomo, rolnicy z województwa łódzkiego nie tylko współzawodniczą między sobą, wzywają oni do wyścigu pracy i zespoły rolników z terenu sąsiednich województw, głównie z województwa warszawskiego i poznańskiego.

Punktowanie współzawodników zostało opracowane w sposób jednolity dla kilku współpracujących ze sobą województw. Obejmuje ono 3 działy: organizacyjno-społeczny, spółdzielczy i rolniczy. Plan punktowania opracowany jest niezwykle przejrzyście. Na uwagę zasługuje fakt, że niezwykle wysoko będą punktowane akcje o charakterze społeczno-oświatowym: zorganizowanie świetlicy liczone jest w wysokości 200 punktów, za utworzenie Ośrodka Zdrowia jego twórcy uzyskają 500 punktów itd.

W chwili obecnej Związek Samopomocy Chłopskiej w Łodzi opracowuje szczegółowe instrukcje, dotyczące tabel i punktacji współzawodnictwa. Instrukcje te w najbliższym czasie zostaną skierowane do poszczególnych powiatowych i gminnych ogniw Związku Samopomocy Chłopskiej. (k).

Inż. F. Baukowski

UPRAWA LNU

O korzyściach płynących z uprawy lnu wiedzą gospodynie i gospodarze w tych okolicach, gdzie len należy do stałych składników uprawnych.

Na skutek jednak wzrastających potrzeb naszego przemysłu włókienniczego zgodnie z planem podniesienia produkcji — zachodzi potrzeba wprowadzenia uprawy lnu w takich gminach, gdzie dotychczas go nie uprawiano wcale, albo tylko w małej ilości. Powstać przy tym mogą pewne kłopoty: nie każdy z kandydatów na plantatora lnu będzie wiedział, jak się zabrać do tej uprawy.

Dlatego też podajemy krótkie wskazówki odnośnie uprawy lnu.

Spotyka się plantacje lnu na różnych glebach, potrzebuje on jednak takiej gleby, która dobrze zatrzymuje wilgoć. Na ziemiach czarnoziemnych, bogatych, łodyga lnu staje się gruba, albo też len wylęga łatwo i włókno traci na jakości. Najbardziej nadają się pod uprawę lnu ciężkie bielice i mocniejsze szczerki, a z bielic lekkich — bielica glinkowa, utrzymująca dobrze wilgoć. Lekkie gleby, suche, piaszczyste — nie nadają się pod len, ponieważ potrzebuje on do swego rozwoju znacznie więcej wapna, niż inne rośliny uprawne. Gleby przyłąkowe, muszaste nie są zbyt dobre pod len, ponieważ na takich polach len często wylega, podlega łatwo rdzy.

Len wymaga stałej siły nawozowej gleby, rola musi być wolna od chwastów. Wybierając stanowisko dla lnu musimy sobie zdawać sprawę, że stanowisko po ziemniakach będzie najlepsze, słabsze — po zbożach. Jednak ziemniaki zabierają z gleby dużo potasu, którego len również potrzebuje dużo. Dlatego — siejąc len po ziemniakach — należy dać nawóz pomocniczy w postaci soli potasowej 150—250 kg na hektar, a siejąc len po życie — prócz soli potasowej należy dać jeszcze azotniaku 100 kg. superfosfatu — 150 kg na ha.

Owies jest gorszym przedplonem pod len, często bowiem rola bywa zachwaszczona, po jęczmieniu len bywa uprawiany z powodzeniem.

Często dają pod len obornik, nie jest to jednak właściwe, obornik zawiera dużo azotu i len o wyższej słomie łatwo wylega i powoli dojrzewa.

Jeżeli gleba jest wyczerpana i zachodzi przypuszczenie, że len się nie uda, to należy dawać nawozy pomocnicze według dawek wyżej wskazanych. Obornik dany bezpośrednio pod len powoduje zachwaszczenie plantacji nasionami chwastów, które znajdują się zwykle w oborniku. Drobne siemię lnu winno być przykryte zupełnie płytko. Dlatego też przed sianiem należy pole tak doprowadzić, żeby było wolne od brył, szpar, struktura roli: drobna, guzełkowata.

Przed sianiem można pole zwałować, a po siewie dać lekką bronę.

Siać należy siewnikiem przy rozstawie rzędów — 10 cm. Przy siewie ręcznym sieje się na krzyż, tj. połowę ziarna wysiewa się, idąc wzdłuż pola, a połowę — w poprzek. Ilość ziarna wysiewanego na 1 ha wynosi przeciętnie 130 kg. Jeżeli siejemy len w stanowisku mocniejszym, to wysiew zwiększamy, na stanowiskach słabszych dajemy wysiew rzadszy. Siew rzadki daje słomę grubszą, grube włókno, siew gęsty— cienka słoma, dobre włókno. Za siew gęsty uważa się 180—200 kg. na hektar. Len należy siać jak najwcześniej. Len nie boi się przymrozków, wilgoć zimową wykorzystuje tym lepiej, im wcześniej zasiany. Praktyka wykazała, że wcześnie siane lny — dają lepszą słomę i lepszy gatunek włókna. Sprzęt lnu następuje w czasie żniw żytnich.

Len wschodzi po 6—7 dniach, o ile posiany został w glebę dostatecznie ciepłą i jeśli nie nastąpią niespodziewane chłody.

Pierwsze pielenie lnu można rozpocząć 2—3 tygodnie po wzejściu. Przy pieleniu nie trzeba się obawiać, że depcząc zaszkodzimy lnu. Len nie boi się deptania. Pielenie musi być dokładne, drobne chwasty należy wyrwać, ale tak ostrożnie, aby lnu nie wyrywać. Drugie pielenie przeprowadza się, gdy len ma już 30—35 cm. Wówczas należy unikać zbytniego deptania.

O zbiorze lnu, przeróbce, napiszemy we właściwym czasie, a teraz przypominamy tylko, że umowy na plantowanie lnu, zawierane przez spółdzielnie powiatowe, albo przez delegatów zakładów przemysłowych. W Powiatowym Związku Samopomocy Chłopskiej można otrzymać wszelkie informacje, odnośnie plantowania lnu i innych roślin.

Inż. F. Baykowski.

Budowa kanału Warta-Go?ło-W?sła

Ostatni odcinek kanału Warta—Gopło został przekopany. Po zbudowaniu ostatniej śluzy, która regulować będzie stan wody w tej części kanału, cały kanał zostanie oddany do użytku prawdopodobnie w czerwcu bież. roku.

W planie rozbudowy dróg wodnych w Polsce Min. Komunikacji przewiduje budowę nowego kanału **Noteć—Wisła**, biegnącego spod Łabiszyna w kierunku na zgięcie Wisły powyżej Solca Kujawskiego. Kanał ten przecinałby północną część powiatu inowrocławskiego, skracając w poważnym stopniu łuk dolnej Noteci i Kanału Bydgoskiego.

4 miliony narybku węgorza w drodze do P?lski

Zamówiony narybek węgorza znajduje się w drodze do portu gdyńskiego i nadejdzie między 10 a 20 kwietnia. Narybek pochodzi z rzeki Sewern, która u swego ujścia do Atlantyku tworzy naturalny zbiornik węgorza szklistego, t.zw. „Monte".

Transport w ilości 4 milionów sztuk oraz narybek wejdzie do portu w Gdyni skąd dostarczony będzie do 2-ch punktów rozdzielczych w Olsztynie i Bydgoszczy.

Zduńska-Wola zwalcza analfabetyzm

Upowszechnienie oświaty i kultury wśród ludzi pracy jest jednym z naczelnych zadań odrodzonego ruchu zawodowego w Polsce. W celu podniesienia poziomu oświaty, a przez to i udostępnienia dóbr kulturalnych szerokim rzeszom, zorganizowano w Zduńskiej Woli **kurs czytania i pisania dla dorosłych.**

Kurs prowadzi ob. Olszewska Zofia z pomocą dwóch doświadczonych sił nauczycielskich.

Zorganizowanie tego przedsięwzięcia przysparzało szereg trudności. Trzeba było wywrzeć pewien nacisk na nieumiejących czytać i pisać robotników, aby zgłosili się na kurs. Rozdzielono kandydatów na dwie grupy: urodzonych w 19 wieku i urodzonych w 20 wieku. Najwięcej zależało kierowniczce kursu na tych ostatnich. Ostatecznie zgłosiły się na kurs 43 osoby z czego aż 14 osób urodzonych przed rokiem 1900.

Zajęcia odbywają się cztery razy w tygodniu w świetlicy PZPB w Zduńskiej Woli, Al. Kościuszki 8 i obejmują dwie lekcje czterdziestominutowe dziennie. Plan obejmuje 100 jednostek lekcyjnych, jego wykonanie przewidziane jest w okresie 25 tygodni.

Ponieważ robotnicy pracują w fabrykach w różnych zmianach, program zajęć pomyślany jest w ten sposób, że zmiana przedpołudniowa uczy się od godz. 11 do 13-ej, popołudniowa — od godz. 13 do 15-ej. W celu usprawnienia organizacji kursu podzielono wszystkich uczniów na dwa zespoły, każdy zespół zaś na dwie grupy.

Pierwsze lekcje pisania były dla analfabetów bardzo trudne. Pisanie pierwszych, nieudolnych liter wymagało od nich ogromnego wysiłku, tak dużego, że zwątpili w ogóle w swoje siły i nie chcieli wierzyć, że uda się im kiedykolwiek opanować trudną sztukę pisania i czytania.

Trzeba było nielada argumentów, taktu i doświadczenia zawodowego ze strony wykładowców, by przełamać pierwsze lody. Za to lekcje następne, podczas których kursiści sami stwierdzić mogli odniesione w pracy sukcesy i poczęli się nimi entuzjazmować, stały się **najlepszą propagandą dla kursu.** Jesteśmy przekonani, że w następnym tego rodzaju przedsięwzięciu, weźmie udział większa ilość analfabetów.

Warto, zaznaczyć, że **uczestnicy kursu nie wnoszą żadnych opłat za naukę**, przeciwnie, otrzymują bezpłatnie wszelkie pomoce szkolne: przybory do pisania i specjalny podręcznik dla nauki czytania i pisania dla dorosłych J. Lendy-Brzezińskiej „Czytamy" wydany w roku 1946 przez Ludowy Instytut Oświaty i Kultury. Nauczycielki opłacane są przez Zw. Zaw. (ar)

Końskie

Powiatowa narada rolników w sprawie współzawodnictwa pracy

W ubiegłym tygodniu odbyła się w sali miejscowego kina w Końskich narada powiatowa wójtów, sołtysów, sekretarzy gminnych z udziałem przedstawicieli samorządu gminnego, poświęcona sprawom robót wiosennych w polu i współzawodnictwie na wsi.

W naradzie wzięło udział ponad 800 rolników z całego powiatu.

Do zgromadzonych przemawiali: przedstawiciel władz wojewódzkich tow. Kryński oraz starosta Swoszowski i prezes miejscowego oddziału Z.S.Ch. Klusek.

Referenci omówili całokształt zagadnień gospodarczych wsi zwracając szczególną uwagę na rozwijające się współzawodnictwo w pracy pomiędzy powiatami, gminami i gromadami, mające na celu podniesienie wydajności pracy i plonów rolniczych. Rozwijające się ostatnio współzawodnictwo na wsi — wskazywali mówcy — jest dźwignią postępu gospodarczego wsi, prowadzącego do wzrostu dobrobytu rolnika i zaspokojenia szerokich potrzeb kraju w dziedzinie płodów rolniczych. Współzawodnictwo na wsi pozwoli wykonać przedterminowo narodowy plan gospodarczy i przyspieszy odbudowę zniszczonego przez wojnę kraju.

Po wygłoszonych referatach głos w dyskusji zabierało wielu przedstawicieli wsi, którzy deklarowali swój aktywny udział we współzawodnictwie i we wszystkich poczynaniach gospodarczych rządu i Z.S.Ch. zmierzających do gospodarczej odbudowy rolnictwa w kraju. ST.

Żyrardów

Wystawa przemysłu lniarskiego

W sali konferencyjnej fabryki wyrobów Państwowych Zakładów Przemysłu Włókienniczego Nr. 1 w Żyrardowie urządzono wystawę eliminacyjną, której celem było przedstawienie specjalnej komisji wyrobów lnianych przed wysłaniem ich na Międzynarodową Wystawę i Targi w Poznaniu.

Komisja zakwalifikowała na wystawę w Poznaniu materiały: bieliźniane, tkaniny dekoracyjne oraz sukniowe, spośród których wyróżniły się delikatne żorżety, wykonane z nici lnianych. Ze względu na wysoką wartość wyrobów fabryki żyrardowskiej znajdą się one nie tylko w stoiskach branżowych, lecz będą posiadały również kiosk własny.

Dnia 9 maja rb. wyroby Państwowych Zakładów Przemysłu Włókienniczego Nr 1 przewiezione będą z Targów Poznańskich do Żyrardowa, gdzie będą demonstrowane na wystawie w Miejskiej Radzie Narodowej. Organizatorzy wystawy towarów żyrardowskich, pragnąc aby zwiedzający poznali działalność fabryki w latach 1945—1948, uzupełnią eksponaty licznymi tablicami statystycznymi, wykresami graficznymi i fotografiami przodowników pracy.

Rawa Mazowiecka

Sprawa folwarku Ignacew wyjaśnienie starostwa powiatowego

W związku z naszym artykułem o folwarku Ignacew, ze strony starostwa powiatowego w Rawie Mazowieckiej otrzymaliśmy poniższe wyjaśnienie.

Folwark Ignacew w 1937 r. został częściowo rozparcelowany przez byłego właściciela między okolicznych chłopów z którymi w liczbie 14-tu zostały zawarte umowy sprzedaży na ogólny obszar 30.5 ha, którzy nabywcy w większej części należności popłacili.

Pozostały areał gruntów ok. 105 ha w r. 1938 został sprzedany na licytacji w wyniku której, stał się własnością Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie. Resztę gruntów, około 105 ha zostało rozparcelowane przez pełnomocnika Banku Gospodarstwa Krajowego między okolicznych chłopów na umowy dzierżawne.

Nieprawdą jest więc, jakoby PUZ i Zarząd Gminny nie wiedział o powyższy fakcie i jakoby użytkownicy nie płacili podatków.

Wymieniony folwark nie mógł być przyjęty na cele reformy rolnej, ponieważ był już rozparcelowany, a uregulowanie prawa w własności nabywców nastąpi mocą oddzielnego dekretu, który ma się wkrótce ukazać.

Nowe zadania kół gospod?ń

Główne plany i prace Kół Gospodyń Związku Samopomocy Chłopskiej koncentrują się w okresie wiosennym na akcji siewnej. Koła Gospodyń poszczególnych wsi, gmin i powiatów przystąpiły ponadto do ruchu współzawodnictwa pracy w tępieniu chwastów, zakładaniu pryzm kompostowych, podniesieniu hodowli drobiu oraz w zracjonalizowaniu gospodarki domowej.

W okresie żniw Koła Gospodyń Związku Samopomocy Chłopskiej przystąpią również do akcji organizowania dziecińców letnich, w których dzieci wiejskie przebywać będą pod opieka fachowo wyszkolonego personelu w czasie pracy ich matek w polu lub przy gospodarstwie. Na okres letni br. planuje się zorganizowanie ok. 3 tys. dziecińców, obliczonych na przeszło 100 tys. dzieci.

Brzeziny

Zebranie organizacyjne SP

W ubiegłym tygodniu w sali konferencyjnej Wydziału Powiatowego w Brzezinach odbyło się zebranie przygotowawcze dotyczące organizacji „Służba Polsce".

Licznie zebrani przedstawiciele Urzędów, samorządu, Partii Politycznych i społeczeństwa, pod przewodnictwem wicestarosty ob. Nowakowskiego Jana — powzięli rezolucję, w której oświadczyli, że będą jak najgoręcej pracować nad rozwojem tej tak potrzebnej naszej młodzieży i całemu społeczeństwu **organizacji.**

Wśród wielu mówców wymienić należy referujących zadania Służby Polsce: por. Szuberta, kierownika R.K.U. Białkowskiego kp., sekretarza Powiatowego Komitetu P.P.R. ob. Olczaka i wójta gminy Niesułków ob. Piątkowskiego oraz wicestarostę Nowakowskiego.

ZWM w Konstantynowie

ZWM konstantynowski posiada od trzech miesięcy własną orkiestrę dętą, składającą się z 15 i 16-letnich członków organizacji. Członkowie orkiestry ćwiczą pod kierunkiem dojeżdżającego specjalnie ze Związku Muzyków z Łodzi dyrygenta.

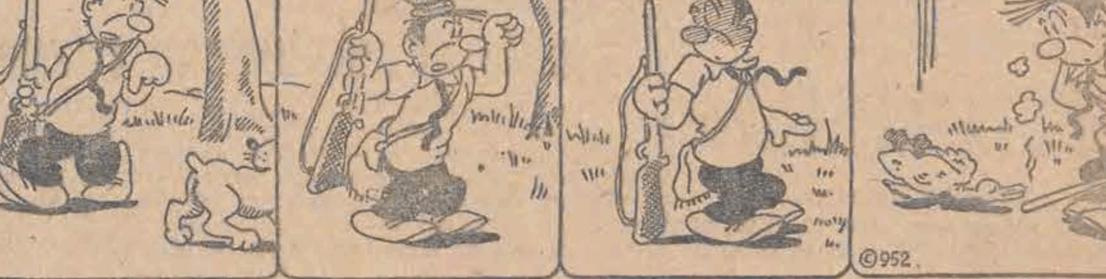
Przed kilku dniami odbyło się zebranie Zarządu, na którym uchwalono wezwać rodziców wszystkich uczących się muzyki członków organizacji i nakłonić ich do zwrócenia większej uwagi na ćwiczenia domowe młodych muzyków. Instrumenty będą obecnie oddane pod opiekę grających. (ar)

Z życia ZSRR

UPRAWA PROSA

Ministerstwo Rolnictwa ZSRR, oraz Akademia Nauk Rolniczych im Lenina przeprowadziły wielką pracę w dziedzinie udoskonalenia metod uprawy prosa. Już w roku 1947 zebrano w całym kraju na przestrzeni miliona hektarów po 15 centnarów prosa z hektara. W tym roku oczekiwane są plony nie mniej obfite niż w roku ubiegłym.

Przygody Jasia Wiercipięty



Zapolujemy na kaczki — Jest? — Sama wystrzeliła — I sama trafiła!

D-019716

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Nacz. 216-14 Sekretariat 254-21. Red. nocna 172-31.
Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel 111-50. konto PKO VII-1505. Zakł. Graf. RSW „Prasa". Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 19 min. 30 najgłośniejsza sztuka współczesnej literatury francuskiej — „LADACZNICA Z ZASADAMI", J. P. Sartre'a.

TEATR POWSZECHNY TUR

Dziś o godz. 19 min. 15 „OMYŁKA", Bolesława Prusa.

Po rozpoczęciu przedstawienia publiczność na widownię wpuszczana nie będzie.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19,15 komedia Moliere'a „SZKOŁA ŻON".

Teatr „SYRENA", Traugutta 1

Dziś 2 razy o godz. 16-tej i 19,30 „AMBASADOR".

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" Piotrkowska 243

Codziennie o godz. 19.15; w niedzielę o godz. 15.30 — „ZEMSTA NIETOPERZA", operetka w 3-ch aktach J. Straussa w premierowej obsadzie.

Teatr „OSA", Zachodnia 43, tel. 140-09

Dziś i codziennie o godz. 19.30 w niedzielę i święta o godz. 16,30 i 19.30 „COŚ SIĘ ZACZYNA". Ostatnie dni. Dla młodzieży niedozwolone.

Repr. CYRK Nr 1, Plac Leonarda

Codziennie o g. 19,15 wielki program atrakcyjny pod dyr. Din-Dona.

W soboty i niedz. pocz. 16,15 i 19,15.

KINA

ADRIA — „Symfonia pastoralna", godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14.30.
BAŁTYK — „Nicholaus Nickleby", godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13,30.
BAJKA — „Wiosna", godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.
GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 5, godz. 12, 13, 14, 15.
GDYNIA — „Mr. Smith jedzie do Waszyngtonu", godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.
HEL — „Niepotrzebni mogą odejść", godz. 16, 18,30, 21; w niedz.13,30.
MUZA — „Wieczna Ewa", godz. 18, 20; w niedz. 16.
POLONIA — „Ostatni etap", godz. 13,30, 16, 18, 20, 21; w niedz. 11.
PRZEDWIOŚNIE — „Dwulicowa kobieta", godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
ROBOTNIK — „Niebo czy piekło", godz. 17, 19, 21, w niedz. 15.
ROMA — „Dziewczę z Północy", godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.
REKORD — „Mężczyźni w jej życiu", godz. 16,30, 18,30, 20 30; w niedz. 14.30.
STYLOWY — „Pod dachami Paryża", godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.
ŚWIT — „U kresu drogi", godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
TĘCZA — „Pod dachami Paryża", godz. 15, 17, 19, 21; w niedz. 13.
TATRY — „Skandal", godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
WISŁA — „Zielona Dolina", godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.
WŁÓKNIARZ — „Guwernantka", godz. 15, 17, 19, 21; w niedz. 13.
WOLNOŚĆ — „Rodzina Froment", godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 15.
ZACHĘTA — „U progu tajemnicy", godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.

Co usłyszymy przez radio

12.04 Dziennik południowy. 12.25 F. Schubert — Koncert fortepianowy. 12.50 (Ł) Utwory skrzypcowe P. Sarasate'go (płyty). 13.05 „Z naszych stron". 13.40 Audycja Ministerstwa Oświaty. 14.00 Beethoven — Kwartet Nr 10 op. 74. 14.50 (Ł) Utwory orkiestrowe J. Fucika (płyty). 15.10 (Ł) Felieton pt. „15 minut po ósmej". 15.20 (Ł) Wiad. sportowe. 15.25 (Ł) Wiadomości lokalne. 15.30 (Ł) Rozmaitości. 16.00 Dziennik. 16.25 „Wzrok przy wyborze zawodu" — pogadanka. 16.30 Audycja dla chorych. 16.45 „Chłopiec z Salskich stepów". 17.00 Koncert dla przodowników świata pracy. 17.45 „Radiowy Uniwersytet Ludowy". 18.00 (Ł) „Mozaika muzyczna". 18.45 „Zaklęty dwór". 19.05 „Nowy numer „Żołnierza Polskiego". 19.15 „Carmen" Bizeta. W przerwie — Dziennik. 22.45 (Ł) Koncert życzeń (cz. I). 22.58 (Ł) Omówienie programu lok. na jutro 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.30 (Ł) Koncert życzeń (cz. II). 23.59 (Ł)

Ze sportu

W Wieńcu-Zdroju

trenują już nasi kolarze przed wyścigami Warszawa-Praga i Praga-Warszawa



Napierała

Czołowi nasi kolarze, przewidziani do reprezentowania naszych barw państwowych w wyścigach „Głosu Ludu" Warszawa—Praga — Warszawa, od środy przebywają już na obozie kondycyjnym w Wieńcu-Zdroju. Wyjazd z Warszawy nastąpił we wtorek wieczorem, a więc zaraz bezpośrednio po świętach.

TRENUJĄ DWIE EKIPY

Wszyscy obozowicze, jak oświadczył trener Wisznicki, będą podzieleni na dwie grupy. Jedna, która startować będzie na trasie Warszawa — Praga trenować będzie przede wszystkim szybkość, gdyż etapy tego wyścigu będą stosunkowo krótkie i ogólna trasa też o wiele krótsza, aniżeli wyścigu Praga — Warszawa. Druga grupa natomiast trenować będzie głównie na wytrzymałość.

Treningi odbywać się będą co drugi dzień. W dniach odpoczynku wszyscy zawodnicy otrzymywać będą masaż i omawiane będą poprzednie treningi oraz czynione przygotowania teoretyczne do następnych.

CZEGO SIĘ UCZĄ CHŁOPCY?

Dla każdego laika jest zrozumiałe, że na obozie znajdą się czołowi nasi zawodnicy, toteż o nauce wstępnej, jak na przykład jazdy na wirażach itp, o których każdy kolarz mniej więcej zaawansowany wiedzieć powinien, nie może być mowy. Czego więc będą się uczyli nasi kolarze?

TYLKO WSPÓLNYM WYSIŁKIEM MOŻEMY ODNIEŚĆ ZWYCIĘSTWO

Przede wszystkim jazdy zespołowej, która jeszcze do tej pory nie bardzo „leży" naszym chłopcom. Kolarze muszą zrozumieć, że tylko wspólnym wysiłkiem, możemy odnieść zwycięstwo w tej wielkiej imprezie i że właśnie najcenniejszym zwycięstwem będzie zwycięstwo zespołowe, a nie indywidualne. Kolarze więc nasi będą się przyzwyczajali do wspólnego deptania, tak, aby ekipa składająca się z pięciu ludzi pracowała jak jeden człowiek.



Kapiak

Niezmiernie ważną rzeczą będzie prowadzenie i dawanie zmian, utrzymanie równego tempa i wytrzymywanie zrywów, poza tym teren górzysty wymagać będzie od każdego z nich opanowania techniki wspinań i zjazdów, co bynajmniej nie należy do rzeczy łatwych.

WALKA Z WIATREM

Najbardziej przykrym i uciążliwym wrogiem kolarzy jest wiatr, gdy dmie prosto w twarz lub z boku. Ale i na to można znaleźć radę stosując tak zwany „wachlarzyk". Jazdę wachlarzykiem poznali nasi kolarze podczas wyścigów Warszawa — Berlin i od tej pory stosują ją, ale wymaga ona jeszcze udoskonalenia. Na obozie, jak się dowiadujemy, na jazdę wachlarzykiem będzie zwracana bardzo duża uwaga.

Kapitanami ekip trenujących w Wieńcu-Zdroju są Napierała i Kapiak Józef, popularnie zwany „Szpagat".

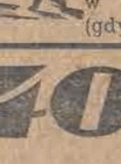
SPRZĘT W DRODZE

Na zakończenie warto dodać, że w drodze znajduje się już transport sprzętu z Włoch, który niewątpliwie bardzo się przyda naszym kolarzom, gdyż dotychczas posługiwać się muszą starymi rowerami i... łatanymi dętkami.

Hallo, tu Poznań!

W odmłodzonym składzie

wystąpi Warta przeciwko ŁKS-owi



POZNAŃ (obsł. wł.). Do spotkania rewanżowego z ŁKS-em o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie, „Warta" wystąpi w mocno odmłodzonym składzie: w wadze muszej walczyć będzie Lidtke, w koguciej junior Konieczka, (gdyż Szymański, którego przesunięto do wagi piórkowej ma wielkie trudności z robieniem wagi), w lekkiej wystąpi dobrze technicznie zaawansowany junior Ratajczak, w półśredniej walczyć będzie Vogt, do średniej zaś przesunięto Adamskiego.

W ostatnich dwóch kategoriach wystąpią starzy rutyniarze: Klimecki i Szymura.

40 tysięcy biegaczy

ruszy ze startu w dniu 2-go maja w województwie łódzkim



W dniu 2 maja Łódź i województwo łódzkie będzie widownią wielkiej manifestacji sportowej. Na starcie biegów wiosennych stanie w samej Łodzi nie mniej nie więcej, jak 10 tysięcy sportowców. Biegaczami zaroją się nie tylko wszystkie nasze parki i stadiony, ale również zaroją się nimi ulice. Biegi uliczne organizują bowiem: Okręgowa Komisja Związków Zawodowych i prawdopodobnie Straż Pożarna.

40 TYSIĘCY SPORTOWCÓW NA STARCIE

Na terenie województwa łódzkiego spodziewany jest start około 23 tysięcy biegaczy, a w małych miasteczkach od 7 do 8 tysięcy. W sumie wyniosłoby to około 40 tysięcy startujących, a więc naprawdę „masa".

NA WSPÓLNY SYGNAŁ NASTĄPI START

Musimy podkreślić, że będzie to pierwsza na tak wielką skalę impreza sportowa w Polsce. Biegi odbywać się będą według „branż", a więc włókniarze będą mieli swój bieg, samorządowcy swój, szkoły też swój itd. Start do wszystkich tych biegów będzie wspólny, to znaczy odbędzie się na dany sygnał jednocześnie. Zawodnicy w zależności od wieku będą podzieleni na 5 grup.

„CORSA" ROWERZYSTÓW, MOTOCYKLISTÓW I AUTOMOBILISTÓW

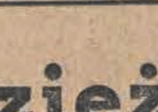
Oprócz tych masowych biegów ulicami miasta przeciągną jeszcze „corsa", czyli korowody pięknie udekorowanych rowerzystów, motocyklistów i automobilistów.

3 KOMITETY CZUWAJĄ NAD POWODZENIEM TEJ IMPREZY

Prace przygotowawcze do tej pięknej i urozmaiconej imprezy sportowej są już w pełnym toku. Na ostatniej konferencji, która się odbyła w tych dniach wyłonione zostały już 3 komitety: honorowy, wykonawczy i organizacyjny, które czuwać będą, aby cała ta impreza wypadła, jak to mówią, „zapięta na ostatni guzik".

Kto został zgłoszony z Łodzi

do indywidualnych mistrzostw Polski w boksie



Wczoraj donosiliśmy, że W. O. Z. B. i poznański domagają się zwołania na 4 kwietnia plenum Polskiego Związku Bokserskiego, w celu załagodzenia nieporozumień, jakie ostatnio zaistniały na terenie Związku i które pociągnęły za sobą dymisję kapitana sportowego.

Pierwszym jednak projektodawcą zwołania plenum był Łódzki Okręgowy Związek Bokserski, który już 24 marca wysłał w tej sprawie depeszę do Poznania. Do tej jednak pory nie otrzymał odpowiedzi.

Do mistrzostw indywidualnych Polski, które odbędą się w Warszawie, ŁOZB zgłosił następujących zawodników: Brzózkę, Czarneckiego, Gałczyńskiego (Marcinkowskiego), Stefaniaka, Olejnika jako mistrza Polski (w wadze tej nikogo poza tym nie zgłoszono), Pisarskiego, Żylisa i Jaskółę.

W dniu 3 kwietnia

Cała młodzież Łodzi

manifestuje na Zielonym Rynku

W związku z wiecem i spontaniczną manifestacją młodzieży powołanej do „S. P." w dniu 3 kwietnia, donosimy co następuje:

Wiec masowy, na który Komenda Wojewódzka „S. P." zaprasza wszystkich obywateli od lat 16 odbędzie się 3.IV. br. o godz. 17.30 na Zielonym Rynku.

Młodzież szkolna, organizacje młodzieżowe i społeczne zbierać się będą w 4-ch obwodach:

1. Zbiórka na Placu Reymonta o godz. 16.30, odmarsz — 16.45.
2. Zbiórka w Parku Poniatowskiego, lewa strona szkoły Techn.-Przem. o godz. 16.45, odmarsz 17.00.
3. Zbiórka na Placu Traugutta koło domu OKZZ o godz. 16.45, wymarsz 17.00.
4. Zbiórka na Al. Kościuszki (odcinek 6-go Sierpnia — Andrzeja) o godz. 17-ej, wymarsz o 17.15.

Na każdy obwód została przydzielona orkiestra wojskowa i z własnej inicjatywy wystąpi orkiestra szkoły Techn.-Przem. Przebieg wiecu: wiec rozpocznie się o godz. 17.30 na Zielonym Rynku.

a) Zagajenie i słowa wstępne wygłosi Prezydent m. Łodzi, ob. Stawiński, który objął protektorat nad wiecem.
b) Z ramienia organizacji młodzieżowych przemawiać będzie ob. Jabłoński.
c) Krótkie przemówienie wygłosi K-t Woj. K-dy ob. Koźluk.
d) Uchwalenie rezolucji.

W międzyczasie odbędą się akrobacje lotnicze, iluminacje rakietowe i na zakończenie koncert orkiestry wojskowej.

Uwaga ZWM-owcy i Zrywacy!

Klub Sportowy ZWM „Zryw" chcąc zapewnić naszej organizacji należytą postawę sportową w narodowych biegach na przełaj w dniu 2.4.48 r. wzywa wszystkie koleżanki i kolegów do uczęszczania na treningi, które odbywać się będą na boisku ZWM „Zryw", Park Ludowy od 1 kwietnia 48 r. Treningi prowadzone będą przez odpowiednich fachowców we wtorki i czwartki o god. 18-ej i niedziela o godz. 10-ej rano. W kostiumy należy zaopatrzyć się w swoich kołach względnie dzielnicach.

W niedzielę

Lekkoatleci łódzcy rozpoczynają sezon

W nadchodzącą niedzielę Łódzki Okr. Zw. Lekkoatletyczny oficjalnie otwiera sezon lekkoatletyczny „Wiosennymi biegami na przełaj". Program biegów przewiduje następujące biegi: dla kobiet na dystansie około 1.000 m, dla juniorów do lat 18 na dystansie około 2.000 m, oraz dla seniorów powyżej lat 18 na dystansie około 4.000 metrów. Start i zakończenie biegów odbędzie się na stadionie ŁKS.

Zbiórka zawodników(czek) o godz. 9.30. Start pierwszego biegu nastąpi punktualnie o godz. 10-ej. Zawodnicy(czki), którzy nie będą mogli wykazać się aktualnym zaświadczeniem lekarskim muszą poddać się badaniu lekarskiemu na stadionie u lekarza, który będzie urzędował już od godz. 9 rano.

W biegach obok zawodników(czek) zrzeszonych w klubach mogą startować również członkowie organizacji i stowarzyszeń, oraz Szkolnych Klubów Sportowych. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Okr. Związku Lekkoatletycznego, ul. Piotrkowska 67 do soboty, dnia 3.IV. do godz. 20-ej.

PZB zwołuje plenum

POZNAŃ. W celu przedyskutowania dalszego programu przygotowań olimpijskich, Zarząd Polskiego Związku Bokserskiego zwołał na dzień 4 kwietnia br. o godz. 10 plenum zarządu PZB. Zebranie odbędzie się w sali Domu Pocztowca, przy ul. Marcinkowskiego.

Z życia ŁKS-u

Zebranie kolarzy

Dziś, 2 kwietnia 1948 r. o godz. 19-tej w lokalu własnym odbędzie się zebranie informacyjne członków sekcji kolarskiej Łódzkiego Klubu Sportowego.

Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich członków obowiązkowa.